



PAŃSTWO MUSI BYĆ KOORDYNATOREM

ROLA PAŃSTWA W BUDOWIE NOWOCZESNEJ GOSPODARKI

Pod koniec lat 30. XX wieku około 1/3 produkcji przemysłowej w Polsce wytwarzały przedsiębiorstwa kontrolowane przez skarb państwa. Wysoki poziom zaangażowania własnościowego państwa wynikał jednak nie ze względów ideologicznych, ale pragmatycznych – państwo musiało zastępować kapitał prywatny, który był bardzo słaby.

Waldemar **Grzegorzcyk**

Kolejna debata w ramach akcji „Gospodarczy Fundament Niepodległości” poświęcona była roli państwa w budowie nowoczesnej gospodarki. Uczestnicy dyskusji zgodzili się, że chociaż państwo działa dziś w zupełnie inny sposób niż w okresie pierwszych 20 lat po odzyskaniu niepodległości, to w wielu obszarach jego rola wciąż jest podobna, a aktywność konieczna.

Wymuszona aktywność

Jak przypominała dr hab. Cecylia Leszczyńska z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, w 20-lecie

międzywojennym zmieniało się podejście rządzących do gospodarki. W 1924 r. wraz z dążeniem premiera Władysława Grabskiego do zmniejszenia obciążeń budżetu, pojawiła się idea komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych. Chodziło o wymuszenie na nich większej efektywności, niektóre podmioty przekształcono w spółki skarbu państwa. Komercjalizację prowadzono od 1926 r., poddano jej np. PKP, które stały się dochodowym przedsiębiorstwem, wcześniej dokonano znacznej redukcji kosztów.

Jednocześnie państwo podjęło się roli inwestora w tych gałęziach przemysłu, których rozwinięcie uznało za konieczne, chodziło o nowoczesne branże jak prze-



mysł chemiczny, elektrotechniczny, motoryzacyjny czy lotniczy. – Państwo zaczęło inicjować proces inwestycyjny, zarazem zachęcało do partycypacji prywatnych inwestorów poprzez system ulg. W drugiej połowie lat 20. rozwinął się pomysł inwestycji w trójkącie bezpieczeństwa, który dekadę później był kontynuowany w postaci COP. Także w drugiej połowie lat 20. państwo zaangażowało się w rozwój Gdyni, idea budowy nowoczesnego portu sięgała początku lat 20. Podejmowano zatem głównie inwestycje skoncentrowane w określonych regionach i na określonych przedsięwzięciach – podkreśliła Cecylia Leszczyńska.

Inny charakter miało zaangażowanie państwa w gospodarkę podczas wiel-

kiego kryzysu lat 30. Chodzi tu o przejmowanie, m.in. za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, upadających przedsiębiorstw, aby zapobiec wzrostowi bezrobocia w regionach przemysłowych. Dotyczyło to szczególnie Górnego Śląska. – Z kolei końcówka lat 30. to już okres pokryzysowy i nowe spojrzenie na rolę państwa w gospodarce – mówiła dr Leszczyńska. Jak przypominała, realizowany wtedy plan czteroletni wicepremiera Eugeniusz Kwiatkowskiego koncentrował się – w związku z sytuacją międzynarodową – na budowie przemysłu zbrojeniowego, przede wszystkim w COP-ie, ale obejmował też inwestycje infrastrukturalne, jak regulację rzek, budowę

elektrowni, sieci energetycznych czy gazowych.

– Druga RP w końcu lat 30. zaczęła „patrzyć” daleko w przyszłość. Tak jak w innych krajach pojawiło się planowanie inwestycji publicznych, zazwyczaj w horyzoncie kilkuletnim. Nie tworzone wielkich strategii w dzisiejszym wymiarze, choć plan 15-letni, który Kwiatkowski ogłosił w końcu 1938 r., pokazywał dalekosiężne cele, miał jednoczyć wokół nich społeczeństwo. Na końcu tego projektu (w okolicach połowy lat 50.) miała być likwidacja dysproporcji w poziomie rozwoju gospodarczego między Polską A i B (oczywiście w ówczesnych granicach). Polska miała być krajem bez dużych różnic cywilizacyj-

nych. Idea, która miała ludzi angażować, pociągać ku wielkim wyzwaniom była wtedy bardzo potrzebna – oceniła Cecylia Leszczyńska.

Zmiana narzędzi

Zdaniem wiceministra finansów, Leszka Skiby, w okresie 20-lecia międzywojennego mieliśmy do czynienia z wyraźną korektą polityki gospodarczej, wynikającą ze zmiany percepcji tego, skąd brać środki na inwestycje w nowe moce wytwórcze. – Lata 20. to jest pewien paradygmat wywodzący się jeszcze z czasów sprzed I wojny światowej, tej fali globalizacji, kiedy dość łatwo przepływający między krajami kapitał finansował nowe inwestycje. Kapitał trafiał do krajów prowadzących stabilną politykę gospodarczą. W związku z tym osoby, które zarządzały polityką gospodarczą w latach 20., mogły sobie wyobrazić, że wystarczy powrócić do dobrych wzorców sprzed I wojny światowej. Po I wojnie światowej kapitał finansowy nie przepływał w takiej jak wcześniej skali między krajami, co wynikało nie tylko z większej skłonności do protekcjonizmu, lecz przede wszystkim z szeregiem napięć wynikających z niestabilności globalnego systemu monetarnego. W pewnym momencie pojawia się świadomość, że nie możemy liczyć na kapitał zagraniczny, a krajowe przedsiębiorstwa nie osiągają wystarczająco wysokiej rentowności, by sfinansować nowe inwestycje. Wtedy pojawiło się zapotrzebowanie na nową rolę państwa – mówił Leszek Skiba zwracając uwagę, że zmiana paradygmatu wynikała z pragmatycznej oceny sytuacji.

Zdaniem wiceministra finansów dzisiaj mamy zdecydowanie lepszą sytuację i łatwość pozyskiwania kapitału na inwestycje. – Możemy liczyć i na polskich przedsiębiorców, i na spółki skarbu państwa, i na inwestorów zagranicznych. Czyli mamy pełną paletę możliwości – ocenił Leszek Skiba.

Zwrócił też uwagę, że obecnie państwo korzysta z zupełnie innych instrumentów wspierania gospodarki. – Funkcjonujemy według reguł europejskich. Pieniądze, które trafiają do gospodarki, mają logikę

rynkową. Można wymienić inwestycje PFR, wsparcie procesów restrukturyzacyjnych przez ARP, aktywność kredytową BGK jak program De minimis czy wspieranie eksportu. To są spore sumy i nie ma to charakteru subwencji. Te programy bazują na identyfikacji luki finansowania, która nie jest w naturalny sposób zaspokajana przez banki komercyjne – mówił wiceminister finansów.

Nowe lotnisko jak port w Gdyni

Również Paweł Szałamacha, członek zarządu Narodowego Banku Polskiego stwierdził, że doświadczenia lat 20. i 30. poprzedniego stulecia trudno bezpośrednio przenieść na dzisiejszą rzeczywistość. Współczesne państwo polskie wyzbyło się szeregu instrumentów, choćby w zakresie polityki kursowej czy celnej. Jego zdaniem, analizując ówczesne doświadczenia, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na analogię tamtych czasów i przełomu XX i XXI wieku pod względem jednego z największych problemów polskiej gospodarki, czyli słabości rodzimego kapitału prywatnego. – Patrząc na dokonania lat 30. widzimy zdolność do tworzenia przemysłu wysokich technologii. Lubimy chwalić się ówczesnym przemysłem lotniczym i jest czym, bo jedynie kilka krajów w Europie produkowało samoloty. Nauka, którą należy wysnuć z międzywojnia, to przede wszystkim: jakie były przyczyny słabości kapitału prywatnego, w jaki sposób państwo go zastępowało z sukcesami i jak można to dzisiaj robić lepiej – mówił Paweł Szałamacha.

Jego zdaniem pozytywnym przykładem aktywności gospodarczej państwa, możliwym do przeniesienia z lat międzywojennych do współczesności w skali 1:1 jest budowa Gdyni i projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego. – Wiem, że to już jest trochę nadużywane porównanie. Mam ten komfort, że o CPK wypowiadałem się pozytywnie 2 lata temu, 5 lat temu i tak od 2007 r. To jest właśnie tego typu wyzwanie, działanie o charakterze przełamującym, niestandardowym, działanie o charakterze tworzenia infrastruk-

tury strategicznej kraju, dla potrzeb nie tylko Polski, ale także szerszego obszaru Europy środkowej, przy aktywnej roli i zaangażowaniu intelektualnym i organizacyjnym, ale także w jakimś zakresie finansowym – państwa – mówił Paweł Szałamacha.

Renata Calak, zastępca dyrektora Departamentu Strategii Rozwoju w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju zwróciła uwagę, że szukając analogii międzywojennym i obecnie, należy zwrócić uwagę na elementy związane z planowaniem strategicznym. – Konsekwencje globalizacji i innych wielkich procesów, w tym trendy technologiczne, jakie ujawniły się w ostatnich latach, spowodowały zwiększenie strategicznej (programowej i koordynacyjnej) roli państwa, różnych polityk publicznych w kształtowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego i rozwiązywaniu bieżących problemów krajowych i międzynarodowych. Państwo odgrywa jedną z węzłowych ról zarówno w bieżącym zarządzaniu wieloma domenami publicznymi, jak i tworzeniu perspektyw rozwojowych społeczeństwa, gospodarki, struktur państwowych – całego kraju – oceniła dyr. Calak

Jak stwierdziła dyrektor Calak, w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do 2020 r. (z perspektywą do 2030 r.) rząd określił fundamentalną rolę państwa w inicjowaniu i realizacji procesów rozwojowych, co przejawia się we wskazaniu dziesięciu sektorów strategicznych, na których rozwój stawia, i dopasowaniu zakresu prawnego, organizacyjnego i źródeł finansowania tych branż.

– Rola państwa zawsze będzie polegała na stymulowaniu pewnych procesów rozwojowych. Oczywiście akcenty się zmieniają, ale żeby państwo było skuteczne, musi być aktywne i docierać do tych obszarów, gdzie nie jest to opłacalne dla kapitału prywatnego – mówiła Renata Calak. Jej zdaniem należy też podkreślić rolę państwa jako koordynatora działań służących gospodarce, tak aby przy realizacji strategicznych planów wymuszało ono współpracę i wycho-

dzenie poszczególnych resortów i instytucji ze swoich silosów. – Jeśli mamy decyzję o budowie CPK, to nie jest tylko inwestycja związana z lotnictwem, jest ona powiązana z transportem drogowym, kolejowym, to są też inne inwestycje, które będą stymulowały rozwój. Efekt synergii w takich przypadkach to rezultat i zarazem siła wzmacniająca partnerską współpracę. To jest projekt długoterminowy, tej inwestycji nie da się wybudować szybko, więc jest to też kwestia współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego, tak aby ta inwestycja również im przynosiła korzyści – stwierdziła Renata Calak.

Nowa rola dla nowych technologii

O konieczności zachowania przez państwo aktywnej roli w rozwoju wielu dziedzin gospodarki mówił też Paweł Śliwa, wiceprezes PGE. Jego zdaniem jednym z sektorów wymagających wsparcia ze strony państwa jest sektor energetyczny, kluczowy dla bezpieczeństwa państwa. – Budowanie bezpiecznego sektora energetycznego, bezpiecznego dla konsumentów i przedsiębiorców, jest koniecznością. Państwo musi być w tym zakresie koordynatorem i w ostatnich

latach zaczęło z powodzeniem realizować tę misję – mówił Paweł Śliwa.

Jego zdaniem rolą państwa jest też kreowanie możliwości rozwoju nowych biznesów w ramach realizacji polityki energetycznej. Jako przykład wiceprezes PGE wskazał na projekty związane z elektromobilnością. – W II RP państwo stymulowało budowę nowych sektorów, np. przemysłu lotniczego, który był wtedy czymś nowym w skali europejskiej i światowej. Dzisiaj nowością są samochody elektryczne i one też mogą rozwijać się przy aktywnym wsparciu państwa – mówił Paweł Śliwa.

O istotnej roli państwa we wspieraniu rozwoju nowoczesnych technologii mówił też wiceprezes PKO Banku Polskiego Adam Marciniak. Jego zdaniem państwo powinno w tym zakresie mocniej czerpać z doświadczeń kapitału prywatnego i ściślej z nim współpracować. – Przez ostatnie kilka lat państwo widząc dużą dysproporcję w kompetencjach między sektorem publicznym i prywatnym, i dostrzegając ograniczenia, których źródłem są regulacje, zaczęło aktywnie korzystać z tego typu relacji – mówił Adam Marciniak.

Jako przykład udanej dla obu stron współpracy podał udział sektora banko-

wego w elektronicznym składaniu wniosków w programie 500+, umożliwieniem zakładania profilu zaufanego poprzez bankowość elektroniczną, co skutkowało m.in. znacznym zwiększeniem liczby osób posiadających profil zaufany, czy współpraca banków z Ministerstwem Finansów przy wdrażaniu projektu split payment, ułatwiającego walkę z wyłudzeniami VAT.

Zdaniem Adama Marciniaka państwo powinno jednak mocniej angażować się w inicjatywy technologiczne istotne dla infrastruktury gospodarki.

Jego zdaniem do takich projektów należą sztuczna inteligencja, cyberbezpieczeństwo i chmura publiczna. – W obszarze technologicznym gospodarka będzie się bardzo dynamicznie rozwijać. W UE średnio 40–50 proc. najbardziej zdigitalizowanych przedsiębiorstw korzysta z tzw. chmur publicznych. U nas jest to na poziomie 8–10 proc. – mówił wiceprezes Marciniak. – Ważne jest, żeby państwo zaczęło partycypować w inicjatywach sektora prywatnego. Nie w taki sposób rozproszony, jak to teraz się dzieje, że każdy inwestuje w swoje silosowe rozwiązania, tylko żeby zarządzać tym w sposób zorganizowany, być czymś w rodzaju koordynatora – dodał. **GP**



Wejdź na stronę www.gospodarka100.niezalezna.pl i zgłoś się w naszym plebiscycie.

Partner strategiczny



Partnerzy



Patronat honorowy



Partnerzy główni



Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości



Patroni medialni

